Posłuchaj

()

# „Pobożność Maryi”

I. Święty Łukasz Ewangelista, najświetniejszy pod względem formy, opowiadacz życia i czynów Jezusa i Maryi, pełnymi prostoty słowami, czyni wielkie wrażenie i przenosi nas w owe czasy i w owe miejsca, jak gdybyśmy na nie własnymi patrzeli oczyma. Tak mówić można tylko o przedmiocie, w któryśmy się z miłością wpatrywali; słowa wtedy dobierają się same, bez pracy przychodzą, – uczucie przebija się w najzwyczajniejszym wyrażeniu; płonie w słowie ten ogień, który Pan Jezus przyszedł miotać na świat i o którym powiedział, iż chce, aby się rozniecał. Święty Łukasz więc opowiada: „Gdy już był Jezus w dwunastu latach, wstąpili do Jeruzalem według zwyczaju dnia świętego: a skończywszy dni, gdy się wracali, zostało dziecię w Jeruzalem, a nie obaczyli rodzice Jego. A mniemając, że On był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali Go między

krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili do Jeruzalem szukając Go. I stało się, po trzech dniach znaleźli Go w kościele”...

Pobożność Maryi i Józefa leżała w tym obowiązku wypełnionym, w tej pielgrzymce utrudzającej, w tym oderwaniu się od pracy dla modlitwy przepisanej. Była ona jeszcze wybitniejszą w gorliwości szukania. Nie spoczęli, póki nie znaleźli. Tak czyni dusza rozumiejąca i swój obowiązek i swoje prawa. Musi ona znaleźć swoje dobro – bo jej to przed wieki było przyrzeczone i na wieki ma być jej własnością. Biedny, stokroć biedny, kto sobie wyobraża, że mu marne rzeczy ziemskie, te wielkie i wieczne rzeczy zastąpią.

II. Taką była Maryja, taką Jej pobożność. Najświętsza Panna pielgrzymowała co rok do świątyni Jerozolimskiej; jak dla wypełnienia świętego obowiązku żaden trud nie był Jej ciężki, podobnie dla znalezienia zgubionego Jezusa nie oglądała się na Swoje zmęczenie. Pobożność prawdziwa jest przede wszystkim obowiązkowa, wie, że przed modlitwą nawet idzie spełnienie powinności stanu i że krótkie westchnienie przy pracy, jest najlepszą modlitwą. Pobożność wszystko czyni pięknie, po Bożemu; nie zna zamętu, pośpiechu, brzydzi się uporem przy swoim zdaniu, odstępuje łatwo od wszystkiego, bo czuje, że do odstąpienia Boga nikt jej zmusić nie może, bo wie, że przy każdej czynności, w każdym trudzie i cierpieniu może mieć Jezusa towarzyszem, pomocnikiem, wzorem najpiękniejszym. On nas bowiem Sam nauczył, jak się modlić mamy, podał nam słowa krótkie, w których są całe głębiny prawdy i światła, potrzeb naszych – i obietnica tego królestwa, którego szukać mamy z pragnieniem, niczym innym nie nasyconym.

Szukajmy z Maryją Jezusa – a szukajmy jak Ona szukała: wytrwale, cierpliwie, bez pośpiechu. Szukajmy między ludźmi, – tam

jest wielkie pole działania; jest pole dla odwagi chrześcijańskiej, nie zapierającej się swych przekonań; jest możność przywrócenia dobrej sławy pobożności, tak często poniewieranej, bo nieraz zboczonej; jest pole wyplewienia niejednego chwastu, co się zakorzenia na roli serc w błąd wprowadzonych, przez szukanie siebie, nie Boga, – idźmy więc między ludzi. Idźmy szukać Jezusa u Józefa, to jest u Świętych. Zapoznajmy się z ich życiem, uczmy się, jak oni szukali swego Pana, jak Go znaleźli; przypatrzmy się ich czynom i ich szczęściu, to nas bardzo oświeci i niejedno nam wytłumaczy. Ale szukajmy Jezusa tam, gdzie On jest i gdzie nas czeka, to jest w Kościele. Jest On tam obecny na każde zawołanie, – gotów wszystką mocą swoją i wszystką miłością swoją z nami się podzielić. Zrozumiejmy nasze dobro, nasz zysk i Jego dobroć niezmierzoną. W Kościele wziętym jako Jego przybytek, możemy Go znaleźć i posiadać; – w Kościele powszechnym możemy poznać Jego naukę, Jego prawa i jako dzieci tej matki, żyć bezpiecznie i umierać szczęśliwie.

***Westchnienie*.** Różo duchowna, Wieżo z kości słoniowej, modlitwą w niebo strzelającą, Domie złoty, przybytku żywy swego Pana, Maryjo najpobożniejsza, naucz nas świętej pobożności, jaką była Twoja pobożność.

***Praktyka:*** Wystrzegać się będę suchych praktyk.

––––––––––

*Rozmyślania na każdy dzień maja*. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 105-110.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

***Related***